

Aleksy CHMIEL*

Marsz Szlakiem Mierosławskiego jako największe zawody sportu marszowego w Wielkopolsce w II RP

Streszczenie

Marsz Szlakiem Mierosławskiego, będący jednym z dziesiątków organizowanych na terenie całego kraju zawodów okręgowych, stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych w Polsce, na co wpływ miała nie tylko historyczna nazwa, ale i wzorowa organizacja. To sprawiło, że w każdym roku dziesiątki drużyn walczyły o pierwszeństwo w Wielkopolsce i o szansę zakwalifikowania się do ogólnokrajowego Marszu Szlakiem Kadrówki, co postrzegano jako rodzaj nobilitacji w sporcie marszowym Drugiej Rzeczypospolitej. Ważne było również i to, że dzięki marszom oddziałowym, powiatowym i okręgowym tysiące młodych ludzi corocznie zdobywało umiejętności służące obronie kraju – umiejętność maszerowania i strzelania.

Słowa kluczowe: Marsz Szlakiem Mierosławskiego, zawody powiatowe, okręgowe i marszowo-sportowe.

Wprowadzenie

Podczas wojny polsko-rosyjskiej oddziały dowodzone przez gen. Edwarda Rydza-Śmigłego miały przewagę nad nieprzyjacielem przede wszystkim w tym, że były w stanie pokonywać dzień po dniu bardzo duże odległości, nie tracąc nic ze swojej gotowości bojowej. Zatem można przyjąć, że dwie umiejętności były potrzebne ówczesnemu piechurowi: umiejętność marszu i strzelania. Zakładano, że dopóki piechota jest „królową broni”, to nawet przy znacznym zmotoryzowaniu „trudno sobie wyobrazić piechura dobrego, nie zaprawionego do wysiłków marszowych”¹. Związek Strzelecki jako organizacja cywilna zajmująca się w okresie Drugiej Rzeczypospolitej szkoleniem i organizacją przysposobienia

* Dr, Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola w Lublinie; aleksychmiel@gmail.com.

¹ *Strzelcy maszerują*, „Wielkopolska w Pracy Zbrojnej i Obywatelskiej” 1938, nr 3, s. 60.

wojskowego stawiał sobie za główny cel „wyrobienie” sprawności marszowej, a z czasem i strzeleckiej wśród swoich członków². Dlatego w każdym oddziale strzeleckim, niezależnie od szkolenia i ćwiczeń w tym zakresie, znajdowały się zespoły specjalizujące się w wojskowych marszach sportowych³.

Zespół marszowy poprzez częste i uciążliwe ćwiczenia musiał dojść do takiej wprawy, by niemal bez zmęczenia, a w każdym razie bez utraty tchu, przebyć trasę w pełnym obciążeniu żołnierskim na dystansie 30–50 km⁴. Chodziło również o pokonanie dystansu w taki sposób, żeby na jego koniec wykonać jeszcze z jak najlepszym wynikiem strzelanie. Sprawdzianem sprawności marszowej oddziałów były corocznie organizowane powiatowe i okręgowe zawody marszowo-strzeleckie, podobnie zresztą jak sprawdzeniu formy mistrzowskich oddziałów okręgów służył ogólnopolski sierpniowy Marsz Szlakiem Kadrówki⁵.

Zawody powiatowe wchodziły w skład corocznych zawodów WFIPW, a w części powiatów stanowiły one zawody oddzielne, często o tradycyjnych nazwach. Związek Strzelecki z reguły wykorzystywał w tych powiatach tradycje walk o niepodległość, i tak właśnie było w Okręgu VII ZS Poznań. Powiat śremski organizował Marsz Szlakiem Powstańców 1848 r., którego trasa wiodła „przez pobojowiska Księża”, a powiat koniński urządzał corocznie Marsz Szlakiem Taczanowskiego dla upamiętnienia walk, jakie w tym powiecie podczas powstania 1863 r. stoczył gen. Edmund Taczanowski⁶. Wyłonione podczas zawodów powiatowych drużyny wielkopolskie uczestniczyły następnie w zawodach o nazwie Marsz Szlakiem Mierosławskiego. Zawody na trasie Września–Poznań, liczącej 45 km, stanowiły eliminację do udziału w Marszu Szlakiem Kadrówki i jednocześnie były mistrzostwami okręgu.

Celem artykułu jest przybliżenie największych zawodów sportu marszowego w Wielkopolsce urządzanych dla wyłonienia najlepszej drużyny na Marsz Szlakiem Kadrówki, będącej zarazem mistrzem Okręgu VII Związku Strzeleckiego. Autor uznał również, że należy odpowiedzieć na pytanie, jaki wpływ miał marsz nie tylko na jego uczestników, ale i na społeczność tego regionu.

* * *

Wydaje się, że sensownym byłoby przybliżenie obydwu wcześniej wymienionych marszów powiatowych, organizowanych nie tylko jako marsze elimina-

² O samej idei marszów, ale z perspektywy marszów zimowych (narciarskich), pisze szerzej: D. Dyląg, *Marsz zimowy „Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów Polskich” 1934–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Kultura Fizyczna” 2013, t. 12, nr 2, s. 73–74.

³ J. Mazurek, *Zaprawa marszowa*, KG Związku Strzeleckiego, Warszawa 1930, s. 13–19.

⁴ *Zawody marszowe – wytyczne dla regulaminów i organizacji*, Dz. Rozk. DOK nr VIII Toruń, nr 30 z 5.09.1929 r., Dodatek do rozkazu DOK VIII nr 30.

⁵ M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2010, s. 201–205.

⁶ Tamże.

cyjne do Marszu Szlakiem Mierosławskiego, lecz także ze względu na ich patriotyczną wymowę, wszak były one związane z pamięcią o ludziach, którzy walczyli o niepodległość Ziemi Wielkopolskiej. Począwszy od 1930 r., wśród zawodów powiatowych organizowanych na terenie Oddziału VII ZS na uwagę zasługiwał „Marsz Szlakiem Powstańców 1848 r.”, wyznaczony na liczącym około 20 km szlaku historycznym Śrem–Książ Wielkopolski. To pod Książem miała miejsce krwawa bitwa między powstańcami dowodzonymi przez Ludwika Mierosławskiego a Prusakami, w której zginęło ponad 700 powstańców⁷. W 1933 r. w czwartych zawodach zorganizowanych przez Związek Strzelecki i Strzelecki Klub Sportowy w Śremie uczestniczyło 13 drużyn marszowych, w tym 6 drużyn ZS. W czasie marszu odbyło się też strzelanie z broni małokalibrowej na 50 m. Zawody zakończyły uroczystości przy grobach powstańców, ślubowanie młodzieży strzeleckiej, rozdanie nagród i defilada na rynku w Książu, którą przyjęli starosta śremski Krykiewicz i ppłk Wilhelm Popelka – komendant Szkoły Podoficerów Piechoty dla Małoletnich nr 2 w Śremie.

Od początku zawody marszowe łączono ze strzeleckimi urządzanymi na strzelnicy w Konarskiem⁸, a ich uczestnikami były w 1937 r. drużyny strzeleckie (11), drużyny wojskowe (6), drużyny hufców szkolnych pw. (5), drużyny Związku Rezerwistów (2) i drużyna Poczтового Przysposobienia Wojskowego. Wszystkie zawody odbywały się w obecności władz powiatowych, szkolnych, strzeleckich oraz wojskowych na czele z komendantem garnizonu. Tak jak w całym kraju, organizowano je przy znacznym wsparciu wojska, a na zakończenie urządzano uroczyste wręczenie nagród i obowiązkową defiladę.

Pierwszy Marsz Szlakiem Taczanowskiego, na liczącej 29 km trasie Słupca–Konin, zorganizowano 10 czerwca 1933 r. w 70. rocznicę bitwy pod Ignacem, w której wojskami powstańczymi dowodził gen. E. Taczanowski. Począwszy od 1933 r., w kolejnych latach drużyny strzeleckie, Związku Rezerwistów i Straży Pożarnych z powiatu konińskiego pokonywały trasę marszu, by zakwalifikować się do marszu okręgowego i dać świadectwo swojego przygotowania wojskowsportowego⁹. Na uwagę zasługują też zawody marszowe zorganizowane przez władze powiatowe ZS 21 marca 1937 r. na liczącej około 20 km trasie Turek–Władysławów–Turek i poświęcone propagandzie na rzecz Funduszu Obrony Narodowej¹⁰. Jak zatem widzimy, zawody marszowe organizowano nie tylko z racji eliminacji do zawodów okręgowych.

Marsze powiatowe od 1932 r. organizowano z udziałem drużyn reprezentujących wszystkie oddziały znajdujące się na terenie powiatu, każdy marsz bowiem traktowano jako egzamin aktywności sportowej oddziału. Zawody oddzia-

⁷ K. Jotemski, *Nie zamarł w Wielkopolsce duch Mierosławskiego*, „Strzelec” 1933, nr 22, s. 13–14.

⁸ *Śrem. Zawody Marszowe Szlakiem Powstańców 1848 r. Śrem – Książ*, „Wielkopolska w Pracy Zbrojnej i Obywatelskiej” 1937, nr 1, s. 72.

⁹ *Z niektórych powiatów. Konin*, „Wielkopolska w Pracy Zbrojnej i Obywatelskiej” 1937, nr 1, s. 67–68.

¹⁰ *Turek. Z zawodów marszowych na rzecz F.O.N. organizowanych przez Z.S. w Turku*, „Wielkopolska w Pracy Zbrojnej i Obywatelskiej” 1937, nr 1, s. 74.

łowe przeprowadzano między 20 kwietnia a 10 maja. Pierwszą część marszu, w myśl wskazówek Komendy Głównej ZS, odbywano marszem w pewnym określonym z góry czasie, np. 1 km w ciągu 11 minut, a drugą część – na czas ze strzelaniem. W zależności od warunków miejscowych marsz mógł być krótszy lub nieco dłuższy od nakazanych 30 kilometrów¹¹. Po zawodach powiatowych, które należało zakończyć do 15 czerwca, wybierano najlepsze drużyny do marszu okręgowego, będącego mistrzostwami okręgowymi i jednocześnie ostatnią eliminacją do Marszu Szlakiem Kadrówki. W zawodach okręgowych przewidzianych od 25 czerwca do 20 lipca na trasie 40–50 km startowały najlepsze drużyny reprezentujące poszczególne powiaty okręgu. W przypadku tych zawodów również pierwszą część stanowił marsz w czasie z góry określonym, a drugą – marsz na czas ze strzelaniem.

Marsz Szlakiem Microsławskiego

W czerwcu 1929 r. Komenda Okręgu VII Poznań Wielkopolskiego Związku Powstańców i Strzelców zorganizowała I Marsz Powstańczy Września–Poznań dla uczczenia bohaterskich wysiłków Powstańców Wielkopolskich. Celem sportowym marszu były eliminacje drużyn do Marszu Szlakiem Kadrówki spośród drużyn reprezentujących poszczególne powiaty. W założeniu miał to być marsz o charakterze „wyłącznie drużynowym i typie wybitnie wojskowym”, a komenda Okręgu VII Poznań zleciła organizowanie zawodów wiosną każdego roku¹². Mimo dużych trudności związanych z organizacją marszu (PU WFiPW nie zapewnił obiecanych funduszy na wyżywienie i organizację marszu), lecz dzięki pomocy ppłk. Wiktora Unruga dowódcy 57 pp, doszło do zorganizowania zawodów.

Zgodnie z założeniami organizatorów w marszu mogły startować drużyny reprezentujące wszystkie organizacje pw. i wf., wojska, policji i klubów sportowych. Każda jednostka terytorialna tych instytucji mogła wystawić jedną 13-osobową drużynę (łącznie z dowódcą), ale drużyny musiały składać się z członków jednego oddziału, obwodu, klubu lub pułku, a wiek zawodników powinien wynosić powyżej 20 lat. Ze względu na to, że marsz miał charakter zawodów wewnętrznych dla Wielkopolskiego Związku Powstańców i Strzelców, o liczbie drużyn z Wielkopolski decydował komendant Okręgu. W zapowiedzi marszu zaznaczono również, że nie mogą startować kobiety. Trasa marszu o długości 45 km prowadziła szosą z Wrześni do Poznania. Drużyny stawały do marszu w dwu kategoriach: I – stowarzyszenia wf. i pw. oraz cywilne kluby sportowe, II – wojskowe, policyjne i Straży Granicznej reprezentujące pułki lub samodzielne oddziały wojskowe. W trakcie zawodów dopuszczalny był tylko

¹¹ M. Kurlito, *Jak będziemy w bieżącym sezonie maszerowali*, „Strzelec” 1932, nr 17, s. 9.

¹² *Wyciąg z regulaminu zawodów marszowych marszu powstańczego Września – Poznań w dniu 29 czerwca 1929 r.*, „Junak” 1929, nr 24, s. 456.

marsz, bez podbiegania, a rozciągnięcie drużyny mogło wynosić tylko trzy długości kolumny. Na 1 km przed metą wszyscy szli czwórkami lub dwójkami w pełnym oporządzeniu, łącznie z bronią¹³.

29 czerwca 1929 r. o godz. 5:30 z rynku we Wrześni wystartowało 31 drużyn strzeleckich wyłonionych podczas zawodów powiatowych oraz 4 wojskowe i 6 żeńskich, czyli łącznie 724 zawodników i zawodniczek. Niespodzianką było dopuszczenie do startu kobiet, które mogły wystąpić tylko na dystansie ostatnich 13 kilometrów ze Swarzędza do Poznania, i to był warunek ich udziału w marszu. W sumie sklasyfikowano 30 drużyn, w tym 20 strzeleckich, 4 wojskowe i 6 żeńskich, zatem odpadło 11 drużyn strzeleckich. Najlepszą drużyną wojskową okazał się 19 pp Lwów, uzyskując czas 6 godz. 3 min, przed 56 pp Krotoszyn i 60 pp Ostrów Wlkp., natomiast wśród kobiet na 13-kilometrowej trasie zwyciężyła drużyna strzelecka Sosnowiec przed Kaliszem I i Lesznem II¹⁴. Wśród drużyn strzeleckich pierwsze miejsce, z czasem 5 godz. 52 min 20 sek., zajęła znana z tras Kadrówki drużyna ZS Lublin przed Radomiem i Ostrzeszowem. To właśnie drużyna z Lublina zasłużyła na największe uznanie, pokonała bowiem nie tylko wszystkie drużyny przysposobienia wojskowego, ale i wojskowe. „Moralny efekt marszu był niesłychany. Uczestnicy ujrzeli olbrzymią imprezę strzelecką, a ludność przez cały dzień patrzyła na strzeleckie mundury i podziwiała hart i dumę sportową zawodników, świadczącą o gorącym umiłowaniu idei strzeleckiej. Wreszcie organizatorzy marszu mieli głębokie zadowolenie, gdyż rzeczywiście i bez przesady zrobili «z niczego – coś»»¹⁵ – napisano w „Strzelcu”. Uczestnicy marszu spotkali się z niezwykle gorącym przyjęciem, a na atmosferę i warunki znaczący wpływ mieli burmistrzowie miast i dowódcy 57 pp i 7 Dywizjonu Żandarmerii, którzy zapewnili kwatery.

Wieczorem na pl. Wolności w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia nagród, którego dokonał prezes okręgu ZS prof. Jakubowski. Zwycięska drużyna 19 pp ze Lwowa otrzymała karabinek małokalibrowy ufundowany przez starostę krajowego z Poznania i 13 medali (12 uczestników i kapitan drużyny), a drużyna 56 pp z Krotoszyna, która przybyła jako pierwsza z drużyn z terenu OK VII, otrzymała puchar srebrny jako nagrodę przechodnią dowódcy OK VII i medale. Drużyna ZS z Lublina za zwycięstwo w grupie drużyn pw. otrzymała figurę gladiatora z brązu, nagrodę wojewody poznańskiego Piotra Dunin-Borkowskiego, a najlepsza drużyna pw. z terenu OK VII – drużyna z Ostrzeszowa – otrzymała popiersie Marszałka Piłsudskiego z brązu, nagrodę przechodnią ufundowaną przez Okręgowy Urząd WFiPW oraz medale. Dodatkowo drużyny pw. od 1 do 12 otrzymały karabinki małokalibrowe, a uczestnicy wszystkich drużyn, które wystartowały w zawodach – dyplomy pamiątkowe.

¹³ Tamże. Drużyny przybywające na marsz przedstawiały zaświadczenie swych władz zwierzchnich o odbyciu przynajmniej trzech treningów marszowych na trasie o długości 22–45 kilometrów. Każda drużyna przywoziła też ze sobą kolarza do dyspozycji komisji sędziowskiej.

¹⁴ *Marsz Powstańcy Września – Poznań*, „Junak” 1929, nr 26, s. 497.

¹⁵ Z. Makowiczka, *Pierwszy marsz powstańczy Września – Poznań*, „Strzelec” 1929, nr 28, s. 12.

II Marsz Szlakiem Mierosławskiego (bo taką nazwę marszu przyjęto) zorganizował Okręg VII Związku Strzeleckiego w dniu 20 lipca 1930 roku. Zawody przybrały historyczną nazwę Szlaku Mierosławskiego, „który wprawdzie z Wrześni do Poznania nie doszedł, jednak sławą bitew pod Miłosławem i Sokółowem na wieki związał swe imię z Wrześnią”¹⁶. Podobnie jak i na innych marszach w tym roku nastąpiły zmiany regulaminowe dotyczące podziału drużyn na wojskowe, Związku Strzeleckiego, drużyn pw. innych towarzystw, drużyn pw. niestowarzyszonych, Policji Państwowej i Straży Granicznej¹⁷. Drużyny te podzielono jeszcze na dwie kategorie: a) wojsko, Policja Państwowa i Straż Graniczna, b) związki strzeleckie i inne pw. Dodatkowo dokonano też podziału według wieku na grupy: I – od 16 do 22 lat, i II – powyżej 22 lat. Drużyny należało dostosować do tych wymogów, a odstępstwo dotyczyło drużynowego, który mógł być starszy. Największą jednak zmianą było wprowadzenie strzelania, albowiem marsz miał być eliminacją do Marszu Szlakiem Kadrówki i jednocześnie sprawdzianem wyszkolenia marszowego i strzeleckiego.

W marszu wśród drużyn wojskowych (po uwzględnieniu wyników strzelania) zwyciężyła drużyna 57 pp Poznań, w czasie 5 godz. 54 min 18 sek., przed 60 pp Ostrów Wlkp. i 56 pp z Krotoszyna. Wśród drużyn pw. najlepsza była drużyna Poznań – Garnizon, przed Jarocinem i drużyną Monopoli Tytoniowego z Poznania. Na trasie odpadły dwie drużyny wojskowe i kilka pw., tak więc do mety dotarły 4 drużyny wojskowe i 11 drużyn pw. Po obiedzie o godz. 17:00 na pl. Wolności odbyło się wręczenie nagród przez wicewojewodę Wawrzyńca Typprowicza, a następnie defilada. Nagrody ufundowali: Związek Strzelecki, Wojewódzki Komitet WFiPW, redakcja „Junaka” i inni.

Kolejny, zorganizowany przez Komendę Związku Strzeleckiego nr VII, Marsz Szlakiem Mierosławskiego w 1931 r. zgromadził 32 zespoły rekrutujące się z wojska, stowarzyszeń pw. i ZS. Zwycięstwo odniosła drużyna reprezentująca 56 pp z Krotoszyna, która dystans wynoszący 49 km¹⁸ pokonała w czasie 5 godz. 6 min, wyprzedzając drużynę 60 pp z Ostrowa Wlkp. i 29 pp Strzelców Kaniowskich z Kalisza¹⁹. Wśród drużyn reprezentujących organizacje pw. zwyciężyła drużyna ZS Kępno, w czasie 5 godz. 47 min 22 sek., przed drużyną ZS Poznań. Należy dodać, że marsz ukończyło tylko 18 zespołów, na co wpływ miał m.in. duży upał. Zawodnikom na trasie towarzyszyło dość znaczne zainteresowanie widzów, a obserwatorzy podkreślali sprawną organizację imprezy.

Wśród kolejnych zawodów organizowanych na trasie Września–Poznań na uwagę zasługuje marsz zorganizowany 9 i 10 lipca 1932 r. ze względu na uroczystości połączone ze świętem Związku Strzeleckiego. Start marszu przenie-

¹⁶ *Strzelcy maszerują*, „Wielkopolska w Pracy Zbrojnej i Obywatelskiej” 1938, nr 3, s. 58.

¹⁷ *Marsz powstańczy Września – Poznań*, „Junak” 1930, nr 29, s. 339.

¹⁸ Długość trasy zawsze uzależniona była od usytuowania mety, stąd rozbieżności od 45 do 52 kilometrów.

¹⁹ *Sport i kultura fizyczna. Marsz Szlakiem Mierosławskiego*, „Nowy Kurier” 1931, nr 149, s. 10.

siono na szosę przy stacji kolejowej we Wrześni, a metę usytuowano przy Muzeum Wojskowym w Poznaniu przy ul. Ratajczaka²⁰. Drużyny liczyły 18 zawodników i drużynowego, a marsz musiało ukończyć przynajmniej 16 zawodników. Określono też maksymalny czas na pokonanie trasy – 8 godzin. Drużyny musiały przedstawić zaświadczenie o zaliczeniu zawodów eliminacyjnych oraz o posiadaniu co najmniej odznaki strzeleckiej III stopnia przez członków drużyny. Marsz, podobnie jak i wcześniej, służył wyłonieniu drużyn na Marsz Szlakiem Kadrówki.

Start do marszu nastąpił 9 lipca, tradycyjnie o godz. 5:00 we Wrześni w obecności komendanta głównego ZS płk. Władysława Rusina, dowódcy 17 DP gen. bryg. Tadeusza Malinowskiego oraz władz Okręgu VII ZS. Do marszu wystartowało 19 drużyn, w tym 13 strzeleckich i 6 wojskowych (łącznie 361 zawodników). Warunkiem uczestnictwa w marszu, podobnie jak i w innych marszach, było posiadanie odznaki strzeleckiej co najmniej III klasy. Każda ze zgłoszonych drużyn musiała przebrnąć eliminacje w postaci zawodów powiatowych, a dodatkowo posiadać zaświadczenie o odbyciu szkolenia i strzelań z broni małokalibrowej na 50 m do sylwetek. Natomiast w trakcie zawodów drużyny odbywały strzelanie na strzelnicy wojskowej z karabinów typu wojskowego na 100 m do tarcz przedstawiających popiersia dwu sylwetek. Zdobyć pierwsze miejsce dawało nie tylko możliwość uczestnictwa drużyny w Marszu Szlakiem Kadrówki, ale i prawo oddziału do noszenia na sztandarze szarfy z napisem: „Mistrz Marszu Mierosławskiego w r. 1932”²¹.

Z drużyn strzeleckich dwie tworzyli strzelcy rezerwiści, a pozostałe drużyny składały się z przedpoborowych²². W trakcie marszu zawodnicy wykonywali strzelanie na strzelnicy w Podstolicach i za Bramą Warszawską. Po obliczeniu wyników czasowych oraz ze strzelnicy pierwsze miejsce wśród drużyn wojskowych zajął Batalion Lotniczy przed 56 pp i 57 pp, a wśród drużyn strzeleckich ZS Poznań (przedpoborowi) przed ZS Kępno i ZS Nowy Tomyśl. Z drużyn strzeleckich rezerw lepsza była drużyna z Poznania – Garnizon od drużyny z Kościana.

10 lipca odbyły się uroczystości na terenie hipodromu przy ul. Grunwaldzkiej z udziałem licznych oddziałów ZS, w obecności prezesa ZS F. Paschalskiego i komendanta głównego płk. Władysława Rusina oraz zastępującego dowódcę OK VII płk. Erwina Więckowskiego. Przemarsz oddziałów strzeleckich ulicami miasta, wręczenie nagród za Marsz Szlakiem Mierosławskiego i defilada złożyły się na drugi dzień uroczystości. Batalion Lotniczy otrzymał nagrodę przechodnią dowódcy OK VII dla najlepszej drużyny wojskowej w klasyfikacji

²⁰ *Marsz Szlakiem Mierosławskiego. Będzie sprawdzianem tężyzny fizycznej zawodników*, „Strzelec” 1932, nr 21, s. 15.

²¹ Tamże.

²² *Strzeckie święto okręgu poznańskiego było świetną manifestacją gotowości społeczeństwa wielkopolskiego do obrony granic*, „Strzelec” 1932, nr 30, s. 15.

ogólnej oraz nagrodę przechodnią Okręgowego Urzędu WFiPW za najlepszą drużynę w strzelaniu. Wyróżnienia otrzymały też drużyny przedpoborowe ZS.

Marsz w 1933 r. miał miejsce 2 lipca i zaczął się jak zwykle o godz. 5:00 za dworcem wrzesińskim, gdzie do zawodów wystartowało 17 drużyn. Wśród nich były 3 wojskowe, 11 drużyn przedpoborowych pw. ZS i 3 drużyny rezerwistów ZS²³. W połowie drogi, w Siedlcach (Siedlcu), znajdował się punkt żywieniowy i miejsce na 15-minutowy odpoczynek. Przed dojściem do mety przy ul. Ratajczaka za Bramą Warszawską zawodnicy odbyli strzelanie. Po przybyciu do mety i po obiedzie o godz. 17:00 na pl. Alarmowym przy wałach Jagiellończyka odbyło się rozdanie nagród, którego dokonał w imieniu dowódcy OK VII jego zastępcą płk Erwin Więckowski. Wyróżnienia w kategorii drużyn wojskowych otrzymał 57 pp Poznań (za pierwsze miejsce w marszu – puchar przechodni – nagrodę dowódcy OK VII, i za pierwsze miejsce w strzelaniu – statuetkę łucznika, nagrodę przechodnią od Okręgowego Urzędu WFiPW), w kategorii drużyn przedpoborowych pw. – oddział II ZS „Zuchowatych” Poznań (za pierwsze miejsce – szarfę mistrzowską na 1933 r. oraz statuetkę strzelca w marszu od Miejskiego Komitetu WFiPW), natomiast Drużyna Oddziału I ZS rezerwistów otrzymała jednorazową nagrodę wartościową²⁴.

Marsz Szlakiem Mierosławskiego został w 1934 r. poprzedzony, jak co roku, zawodami eliminacyjnymi w powiatach i podokręgach, podczas których wyłoniono drużyny startujące w zawodach okręgowych. Dzięki temu 1 lipca na trasie marszu z Wrześni do Poznania stanęło 20 drużyn, z których do mety doszło 14²⁵. O miejscach zajmowanych w marszu tym razem decydował nie marsz i czas, jak i na nim uzyskały poszczególne drużyny, a strzelanie na strzelnicy Za Bramą Warszawską i jego wynik. Upały i wymogi regulaminu sprawiły, że do mety nie dotarło 6 drużyn. W rywalizacji, uwzględniając tylko marsz bez podziału na kategorie, zwyciężyła drużyna ZS Kępno przed ZS Poznań i drużyną 56 pp z Krotoszyna. W klasyfikacji uwzględniającej punkty ujemne i dodatnie oraz punkty za strzelanie zwyciężyli: 1) w kategorii drużyn wojskowych – zespół 29 pp SK z Krotoszyna, który otrzymał nagrodę dowódcy OK VII gen. bryg. Oswalda Franka, 2) w kategorii drużyn przedpoborowych – drużyna „Zuchowatych” z Poznania (nagroda Miejskiego Komitetu WFiPW) przed drużyną z Kępna i drużyną Oddziału XIII ZS Poznań, które jako nagrodę otrzymały dyplom, 3) w kategorii rezerwistów zwyciężyła drużyna ZS z Kościana (nagroda Okręgowego Ośrodka WFiPW) przed Oddziałem XII ZS z Poznania (dyplom) i Oddziałem VI ZS z Poznania (również dyplom). Na mecie, usytuowanej tym razem przy strzelnicy małokalibrowej przy ul. Ratajczaka, przybywających zawodników witali reprezentanci i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gen.

²³ *Marsz Szlakiem Mierosławskiego*, „Strzelec” 1933, nr 30, s. 17.

²⁴ Tamże, s. 18.

²⁵ *Marsz Szlakiem Mierosławskiego*, „Nowy Kurier” 1934, nr 151, s. 8.

bryg. Sergiuszem Zahorskim dowódcą Wielkopolskiej Brygady Kawalerii i prof. dr Tadeuszem Kurkiewiczem prezesem Okręgu ZS w Poznaniu²⁶.

W połowie lat trzydziestych niewiele pisano o marszach regionalnych, praktycznie nadal królował Marsz Szlakiem Kadrówki, a w mniejszym stopniu, szczególnie po śmierci Marszałka, Marsz Sulejówek–Belweder. Stąd też Marsz Szlakiem Mierosławskiego zagościł na łamach „Strzelca” jeszcze tylko w 1938 r., ale zawody organizowane 29 czerwca każdego roku nadal rozstrzygały nie tylko o mistrzostwie VII Okręgu ZS, lecz również wylaniały drużyny na Marsz Szlakiem Kadrówki. Wśród drużyn pochodzących z Poznania najbardziej znana była drużyna przedpoborowa Oddziału II ZS miasta Poznania, od 1932 r. występująca jako „Zuchowaci”. Tytuł ten nadał jej Marszałek Piłsudski za zwycięstwo w swojej klasie w Marszu Szlakiem Kadrówki w 1931 r. oraz za „wyczyny strzeleckie i sportowe”²⁷. Gwoli ścisłości należy dodać, że „Zuchowaci”, startując w Marszu Szlakiem Kadrówki, zajęli drugie miejsce w swojej klasie w 1930 r., a pierwsze – w 1931, 1932 i 1933 r.²⁸ Zwyciężając trzykrotnie w swojej klasie (przedpoborowych), zdobyli na własność nagrodę przechodnią ufundowaną przez Marszałka Piłsudskiego²⁹.

Wspomniany marsz, w 1938 r. zorganizowano zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami, tzn. na trasie 49 km (długość trasy zależała od usytuowania mety), pierwsze 5 km zespoły pokonywały w czasie 12 minut na kilometr, a dalsze 34 – w czasie po 11 minut na kilometr. W zawodach, zgodnie z przyjętymi dla wszystkich marszów ustaleniami, uczestniczyły 7-osobowe patrole podzielone na dwie grupy – przedpoborowych i rezerwistów³⁰. W trakcie marszu organizowano strzelanie, gdzie wynik miał duży wpływ na klasyfikację końcową, na którą składały się czasy uzyskane na mierzonych odcinkach trasy i wynik strzelania. Marsz musiały ukończyć patrole w składzie przynajmniej 6 zawodników, a w ramach patrolu była dopuszczalna wzajemna pomoc. W trakcie strzelania każdy zawodnik, łącznie z dowódcą patrolu, oddawał 5 strzałów do tarczy z popiersiem w ciągu 1 minuty.

Przerwy w marszu wyznaczono w Siedlcu (dawniej: Siedlcach), gdzie uczestników marszu przyjmowały strzelczynie z tamtejszego oddziału,

²⁶ Tamże.

²⁷ S. Śmigielski, *Wspomnienia z marszów „Zuchowatych” z Poznania*, „Wielkopolska w Pracy Zbrojnej i Obywatelskiej” 1938, nr 3, s. 59–60. Drużyna „Zuchowatych” występowała wtedy w składzie: Ludwik Smolarz – drużynowy, Wacław Skołuba, Leonard Wybiera, Henryk Kamara, Jan Jurgowski, Stanisław Knobelsdorff, Stefan Grajewski, Albin Smolarz, Albin Sylwestrzak, Marian Stryczyński, Ludwik Dworaczyk, Jan Matuszak i Szczepan Śmigielski.

²⁸ J. Szyszko-Bohusz, *Dziesięć lat na szlaku Kadrówki*, Warszawa 1934, s. 165, 172, 178.

²⁹ O nagrodach fundowanych przez Marszałka Piłsudskiego zobacz szerzej: D. Dudek, *Józef Piłsudski wobec problemów kultury fizycznej (1910–1935)*, AWF Kraków, „Studia i Monografie” nr 26, Kraków 2004, s. 170–174.

³⁰ M. Kurlito, *Jak będziemy maszerować w bieżącym sezonie marszowym*, „Strzelec” 1937, nr 25, s. 6–7.

i w Swarzędzu, gdzie gościł ich miejscowy oddział strzelecki. Czas, z reguły dłuższy niż planowano, drużyny przychodziły bowiem wcześniej, wykorzystywano na planowy odpoczynek i pożywienie. W praktyce już w tej drugiej miejscowości wiadomo było, jakie drużyny będą walczyły o zwycięstwo, a które o dojście do mety³¹.

Po drugim odpoczynku w Swarzędzu rozpoczynał się właściwy marsz na czas na trasie 10 km liczony łącznie ze strzelaniem. Tu uczestniczące w zawodach patrole musiały wykazać się nie tylko dobrym przygotowaniem marszowym, ale i strzeleckim. Na mecie w Poznaniu zwyciężyły patrole reprezentujące Zakłady H. Cegielskiego, z tą tylko różnicą, że patrol rezerwistów zwyciężył w marszu, a patrol przedpoborowych w strzelaniu. Bardzo dobre wyniki osiągnęły też patrole z powiatów: Śrem, Września, Konin, Leszno i Turek³².

Zwycięzcom zawodów rozdano nagrody ufundowane m.in. przez 1) wojewodę Artura Maruszewskiego – nagroda za najlepszy wynik w marszu dla przedpoborowych, 2) dowódcę OK VII gen. bryg. Edmunda Knolla-Kownackiego – nagroda dla rezerwistów, 3) kierownika Okręgowego Urzędu WFIPW ppłk. Kazimierza Sokołowskiego – nagroda przechodnia za najlepszy wynik w strzelaniu, 4) prezydenta Poznania Tadeusza Ruge – karabinek sportowy dla zwycięskiej drużyny w marszu, oraz 5) posła dr. Leona Szurzyńskiego i Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego Izby Skarbowej w Poznaniu – po 7 kompletnych umundurowań dla patroli. Nagrody ufundowali też: dowódca 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty – gen. bryg. Franciszek Wład, inspektor Jan Sawicki – komendant Okręgu XI Poznańskiego Policji Państwowej, firma Stomil, firma Maggi i inne. W sumie nagrody otrzymały wszystkie patrole, a niektóre nawet po kilka³³. Należy podkreślić również bardzo duże zainteresowanie ze strony publiczności, zwłaszcza że w tym samym czasie w Poznaniu trwała uroczystość wręczenia sztandarów pułkom artylerii, a na pływalni rozgrywano ciekawe zawody pływackie³⁴.

Podsumowanie

Marsz Szlakiem Mierosławskiego, który początkowo nosił nazwę Marszu Powstańczego Września–Poznań, był jednym z wielu marszów okręgowych, a więc regionalnych, organizowanych przez Związek Strzelecki. Jednak centralne położenie trasy, dogodny termin, a nade wszystko usytuowanie mety w Poznaniu przyczyniły się do tego, że była to główna konkurencja marszowo-

³¹ *Marsz Szlakiem Mierosławskiego*, „Strzelec” 1938, nr 30, s. 11–12.

³² *Strzelcy maszerują*, „Wielkopolska w Pracy Zbrojnej i Obywatelskiej” 1938, nr 3, s. 58.

³³ Tamże, s. 59.

³⁴ W. Kwiatkowski, *Marsz szlakiem Mierosławskiego. Główna konkurencja marszowo-strzelecka Okręgu VII Z.S.*, „Strzelec” 1938, nr 30, s. 11–12.

-strzelecka wielkopolskiego okręgu strzeleckiego. Kiedy wszystkie powiaty województwa poznańskiego wyłoniły już swoje mistrzowskie zespoły strzelecko-marszowe, spotykały się we Wrześni, gdzie stawały do walki o mistrzostwo okręgu i o prawo startu w Marszu Szlakiem Kadrówki. Na trasie walczyły drużyny strzeleckie, wojskowe, hufców szkolnych, policyjne i stowarzyszeń przy sposobieniu wojskowego – te z Wielkopolski i gościnnie – z pozostałych regionów. Ich udziałowi sprzyjała dobra organizacja, zapal organizatorów i tak jak wszędzie na terenie kraju – olbrzymie zainteresowanie publiczności.

Zmieniający się dość często regulamin zawodów nie był w stanie zniechęcić drużyn startujących corocznie w marszu na trasie Września–Poznań. Dzięki temu również i w Wielkopolsce setki, a nawet tysiące młodych ludzi zdobywało umiejętności marszowe i strzeleckie, tak bardzo potrzebne zwłaszcza tym w wieku przedpoborowym. Marsz organizowany pod koniec czerwca każdego roku stał się świętem zarówno dla uczestniczących w nim drużyn, jak i publiczności, która tłumnie wypełniała miejsca wzdłuż trasy marszu, wszędzie witając uczestników z niezwykłą serdecznością. Warto też podkreślić, że okręg będący przecież organizatorem tylko zawodów regionalnych stał się rozpoznawalny także ze względu na udział w Marszu Szlakiem Kadrówki swojej wspaniałej drużyny przedpoborowej „Zuchowatych” ZS z Poznania. Lata 1930–1933 były okresem, w którym młodzi poznaniacy zdominowali te największe zawody krajowe, dzięki czemu nazwę – w uznaniu osiągnięć, zaangażowania i wspaniałej postawy – nadał im sam Marszałek Piłsudski. Warte uwagi było też i to, że startujące w zawodach drużyny z każdym rokiem wykazywały coraz lepsze przygotowanie do marszu, o czym świadczyły wyniki. Doszło nawet do tego, że drużyny strzeleckie były lepsze od wojskowych.

Bibliografia

A. Źródła

I. Drukowane

Wyciąg z regulaminu zawodów marszowych marszu powstańczego Września – Poznań w dniu 29 czerwca 1929 r., „Junak” 1929, nr 24.

Zawody marszowe – wytyczne dla regulaminów i organizacji, Dz. Rozk. DOK nr VIII Toruń, nr 30 z 5.09.1929 r., Dodatek do rozkazu DOK VIII nr 30.

II. Prasa

„Junak” 1929, 1930.

„Nowy Kurier” 1931.

„Strzelec” 1929, 1932, 1933, 1937, 1938.

„Wielkopolska w Pracy Zbrojnej i Obywatelskiej” 1937, 1938.

B. Literatura

- Dudek D., *Józef Piłsudski wobec problemów kultury fizycznej (1910–1935)*, AWF Kraków, „Studia i Monografie” nr 26, Kraków 2004.
- Dyląg D., *Marsz zimowy „Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów Polskich” 1934–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2013, t. 12, nr 2.
- Mazurek J., *Zaprawa marszowa*, KG Związku Strzeleckiego, Warszawa 1930.
- Szysko-Bohusz J., *Dziesięć lat na szlaku Kadrowki*, Wydawnictwo Centralnego Instytutu Wydawniczego Związku Strzeleckiego, Warszawa 1934.
- Wiśniewska M., *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2010.

The March on the trail of Mieroslawski as the biggest marching sport competition in Greater Poland in the Second Polish Republic

Abstract

The March on the trail of Mieroslawski being one of dozens of organized territorial competitions all over the country, became one of the most recognizable in Poland which was influenced by not only its historic name but also perfect organization. It caused that each year dozens of teams fought for the palm in Greater Poland and the chance to qualify for national March on the trail of Kadrowka that was perceived as a kind of elevation in marching sport in the Second Polish Republic. It was also important that thanks to unit, provincial and district marches, thousands of young people gained annually skills essential in the protection of the country – marching and shooting abilities.

Keywords: the march on the trail of Mieroslawski, provincial competitions, district and marching-sports competitions.